Nr. 5. We Lwowie — Sobota 5 Stycznia 1901. Rok XLI.

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris. we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstadte — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emaric Lessner Wollzeile 6 — Schalleh Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19: w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane [illegible] lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za [illegible] lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct od wyrazu.

Ruch wyborczy.

Lwów 4 stycznia

Przed kilku dniami podaliśmy już wykaz kandydatów z kuryi wielkiej własności w Galicyi. Nie jest pewnym tylko wynik wyborów w trzech okręgach: Żółkiew-Sokal-Rawa w miejscu prof. dr. Józefa Milewskiego, który z powodu choroby tym razem o mandat się nie ubiega, — dalej Nowy Sącz-Jasło-Grybów-Limanowa-N. Targ Gorlice, gdzie dotychczasowy poseł dr. Piliński nie kandyduje i wreszcie Bochnia Wieliczka-Podgórze-Pilzno gdzie prócz dotychczasowego posła Popowskiego postawiono kandydaturę także prof. Antoniego Górskiego.

W żółkiewskiem staje aż trzech kandydatów: prof. Starzyński ze Lwowa, dr. Dulęba Wład. i dr. August Sokołowski: Mówią nadto, że obywatelstwo pragnie wybrać p. Władysława Gniewosza z Kontów. Zebranie które odbyło się 31 zm. nie oświadczyło się za żadnym z kandydatów, przybyło bowiem na to zgromadzenie zaledwie 12 wyborców.

W nowosądeckiem staje jako kandydat b. poseł z wielkiej własności krakowskiej dr. Piotr Górski. Część obywatelstwa tamtejszego stawia kandydaturę prezydenta sądu w N. Sączu p. Kostkę. Pomiędzy nimi dwoma rozegra się tedy walka wyborcza, podobnie jak w bocheńskiem między p. Popowskim a Antonim Górskim.

Co do wyboru z izb handlowych to z krakowskiej idzie ponownie dr. Rappaport, z lwowskiej Piepes-Poratyński a z brodzkiej dr. Henryk Kolischer przeciw dotychczasowemu posłowi M. Rosenstockowi.

Noworoczne rozmyślania Francuzów.

Lwów d 4 stycznia

Zmiana roku i wieku wywołuje w przeważnej części prasy paryskiej poglądy wielce pesymistyczne.

Stosunki wewnętrzne wyglądają bardzo niepewnie, zda się, że mnóstwo niebezpieczeństw w swojem łonie kryją, a może nawet ku gwałtowniczym zwrotom się staczają. Porównanie między nadziejami, jakie z utworzeniem trzeciej republiki pod względem narodowym rojono, a stanem rzeczy dzisiejszym, prowadzą do konkluzyi poprostu rozpaczliwych.

Tych nie wielu, którzy się zdołają wznieść ponad kwestye osobiste i partyjne i z wyższego stanowiska na rzeczy się zapatrują, ci z krwawem sercem konstatują bankructwo szturmujących niebiosa idei wolności, oświecenia i uszczęśliwienia ludzkości — czyli poprostu bankructwo rządów masońskich, a w końcu żydo-masońskich.

Sameż organa masońskie wyznają, że republika francuska, która zajęła naczelny posterunek w boju o „humanizm szlachetny“, została z czasem na bok zepchniętą; że marnuje swoje siły w nędznych waśniach rasowych, kastowych i personalnych; że materyalnie i moralnie coraz więcej przeholowują ją monarchie nowoczesne, umiejące silnie forytować interesa ogółu.

Prasa nacyonalistyczna (antymasońska i antyżydowska) woła: „Zestawmy Francyę z początku z Francyą z końca wieku XIX, a uderzy rażąco w oczy podupadnięcie wielkiego narodu na siłach!“ Przeciw temu protestują ludzie spokojniejsi, wywodząc, że trudno wymagać jakiegoś osobliwego stanowiska dla Francyi. Wszak niezaprzeczoną prawdą dziejową jest, że historya składa się z ciągłych ewolucyj i przesuwania sił i że Francya nie mogła być wyjętą z pod powszechnych praw podnoszenia się i pochylania“.

I dodają, że ogółem wziąwszy Francya zawsze jeszcze nie ma powodu użalić się na stopień, jaki w radzie narodów zajmuje. Zawsze jeszcze głosu jej słuchają z uszanowaniem i w żadnej ze spraw wszechdziejowych nie przebrzmiewa bez skutku. Poprawdzie rzeczy właściwie tak się mają, że Francya ani znacznie uszczuploną ani też mniej znaczną się nie stała, a [illegible] tylko inne mocarstwa z niezrozumiałą dla dawnych pojęć rozwoju mocą i szybkością w górę wystrzeliły.

Dalej piszą, że obecnie Francya chyba więcej posiada życzliwych sąsiadów i przyjaciół, niż wówczas, gdy chwałą ponad całą Europą jaśniała. Europa czuje się ubezpieczoną od wojowniczych zachcianek Francyi i nie potrzebuje okiem podejrzliwem patrzeć na kraj między morzem Północnem a Śródziemnem. I w dalszym wątku ci spokojniejsi dochodzą do rozwag, nie bardzo licujących z przymierzem francusko-rosyjskiem.

Oto — utrzymują oni — wogóle pewne jednostronne rozrosty potęgowe, które bądź to humanitarnej cywilizacyi w całości, bądź też nieodłącznemu od niej idealizmowi zagrażały, sprowadziły duchową solidarność pomiędzy państwami Europy środkowej a Francyą. Dość wskazać na zbliżenie się Francyi i Niemiec, które zapewne stanie się górującym w nowym wieku czynnikiem.

I jest to nawet — kończą — bezwzględnie koniecznem dla prawdziwej cywilizacyi, która przecież nietylko techniczne i materyalne nabytki obejmuje. Pojawy takie, jak wojna w południowej Afryce i jak postępowanie wojsk sprzymierzonych w Chinach, muszą wstrząsać najdzielniejsze nawet charaktery i napawać je trwogą o przyszłość!

Z bieżącej chwili.

Lwów, dnia 4 stycznia.

Z rannych relacyj angielskich widać, że nie do uwierzenia rzeczy dzieją się w Afryce południowej. Siedm kolumn boerskich wtargnęło do Kaplandu, z tych główne są wschodnia i zachodnia.

Wschodnia kolumna jen. Hertzoga przebyła rzekę Oranię między Alival North a Betulią i dwa dni temu stała już pod Roodehogte niedaleko Middelburga, który jest ważnym węzłem kolejowym, tam bowiem przechodzą przez góry koleje wiodące od portów East-London i Port Elisabeth. Zadaniem tej kolumny jest zapewne, usadowić się tam i ile możności baczyć i przerywać wspomniane dwa szlaki kolejowe.

Jeszcze ważniejszem jest zadanie zachodniej kolumny Boerów, która rzekę Oranię pod Philippstownem przebyła i zapewne burzyć będzie główną linię komunikacyjną Anglików, t. j. kolej prowadzącą z Kapstadtu na De Aar ku północy. Jakoż widziano już tę kolumnę koło stacyj De Aar, Victoria-West i Beaufort-West, poczem pomknęła ku Fraserburg i Shuterland, które te miejscowości już na zachód od szlaku Kapstad-De Aar leżą.

Otóż w Kapstadzie obawiają się, że Boerzy dojdą do Malmesburry, więc na sześćdziesiąt kilometrów od Kapstadu, a więc od portu, będącego główną podstawą operacyjną wojsk angielskich w Oranii i Transvaalu. Przedewszystkiem zaś chodzi zachodniej kolumnie boerskiej nietylko o zagrożenie stolicy Kaplandu, ale o jeszcze niebezpieczniejsze dla Anglików wywołanie powstania w tamtych stronach.

W zachodnim Kaplandzie bowiem w ogóle, a zwłaszcza koło Kapstadu jest żywioł holenderski (boerski) daleko liczniejszy niż w którejkolwiek stronie tej kolonii. Miasto Stellenbosch, oddalone o czterdzieści kilometrów od Kapstadu, bywało już nieraz ogniskiem ruchu Afrykandrów, jak znowu leżące na południe od Middelburga Graaf-Reinet, dokąd kolumna wschodnia dąży.

Z Kapstadu telegrafuje korespondent *Timesa*, że położenie jest obecnie niemniej ponure jak rok temu. Boerów jest teraz może mniej niż wówczas, ale posunęli się oni znacznie dalej na południe, a obecność ich w pobliżu głównych punktów Kaplandu i wroga Anglikom ludność tamtejsza, tworzą niebezpieczeństwo, którego rok temu nie było. Boerzy mogą się wybiegać od wszelkiego pościgu, ponieważ wszędzie w Kaplandzie świeże konie znajdują. Czemu to rząd zaraz w pierwszej chwili najazdu nie skonfiskował wszystkich koni?.

Daily Mail oświadcza, że się sytuacya wielce pogorszyła i mówi o tych ruchach boerskich, któreśmy powyżej zaznaczyli. Urzędowe depesze prawią o ściganiu Boerów, a Boerzy sobie spokojnie bez przeszkody naprzód maszerują. Skrycie i jawnie cały kraj im sprzyja; posiadają już oni jakie 70.000 koni, rekwirując wszędzie, podczas gdy Anglikom zupełnie zbywa na przydatnych koniach. Wszędzie łączy się żywioł boerski z Boerami. Nie wiadomo, co się stanie, jeżeli nadto przypierany przez Knoxa Dewet przedrzeć się do Kaplandu!

Rząd kaplandzki chce utworzyć landszturm, wzywając wszystkich ojalnych mieszkańców, aby dopomagali wojskom angielskim w odparciu Boerów. Mitręga dla Anglików tem straszniejsza, donosi *Daily Mail*, że Boerzy rozsypują się na drobne oddziały i unikając bitwy, udaremniają odparcie najazdu. Potrzebaby całego korpusu, aby ich wyrugować z Kaplandu, gdzie już prawie tyle obszaru, co cała Orania, zajęli. A lada chwila może wybuchnąć powszechne powstanie.

Telegram z Londynu d. 2 b. m. donosi: „Dzienniki wyrażają się wielce pesymistycznie o położeniu w Afryce południowej i konstatują, że najazd boerski w całym prawie Kaplandzie wywoła powstanie i powtóre konstatują, że prąd ku pokojowi coraz bardziej szerzy się w Anglii.

Jakoż coraz częściej odzywają się głosy za pokojem z Boerami. Najważniejszym jest głos starego dyplomaty, sir Drummond Wolfa, obecnie ambasadora w Madrycie, który przemawia za utworzeniem federacyi południowo-afrykańskiej pod jednym wspólnym zarządem na wzór federacyi wysp Jońskich pod panowaniem Anglików od r. 1817 do 1864.

Co powszechnie zwraca uwagę, to ta okoliczność, że głos starego dyplomaty angielskiego umieszczony został w *Timesie* i że redakcya jego zapewnia, iż cały świat jednego jest zdania, tj. aby wszystkim koloniom południowo-afrykańskim nadać autonomię państwową w ramach federacyi, tylko że byłoby to jeszcze zawcześnie i dla dalszego rozwoju sprawy niebezpiecznie.

„Przemysł“ angielski.

W Manchesterze naprzód a potem w Liwerpoolu i innych miastach, nakoniec w Londynie w następstwie wielu podejrzanych wypadków śmierci przedsięwzięto sekcye pośmiertne i wszędzie znaleziono we wnętrznościach zmarłych znaczną ilość arszeniku. Arszenik ten znajdował się w piwie!

Gdy chemicy i specyaliści prowadzą ze sobą uczone zwady o rozwiązanie problematu jaką drogą owe znaczne dozy arszeniku dostały się do piwa, gdy jedni przypisują je źle przerafinowanej mączce cukrowej, inni zastąpieniu chmielu i słodu przez podejrzane sfałszowane surogaty, ogół wyrobił sobie przekonanie, że piwo jest fałszowane w ogóle, że truje i że będzie najbezpieczniej wstrzymać się od jego picia.

Ponieważ rząd starannie ukrywa nazwiska firm, których browary zatruwają swą klientelę, więc podejrzenie zwraca się przeciw wszystkim. Naprózno browary o nieposzlakowanej reputacyi wzywają i domagają się analizy, naprózno inne, jak w Chester, wylewają do rzeki całoroczną produkcyę piwa, aby udowodnić, że działały w dobrej wierze, ogół ma się na ostrożności i rzeczoznawcy twierdzą, że dochody piwowarów zmniejszą się znacznie.

Zdawaćby się mogło nieobeznanemu z angielskimi instytucyami, że nie byłoby nic właściwszego jak energiczna interwencya rządu, utworzenie komisyi śledczej i ukaranie winnych, ale o niczem podobnem nie może być mowy. Rząd na nic podobnego się nie zdobędzie dla bardzo prostej przyczyny, tej mianowicie, że jest w zupełnej i bezpośredniej zależności od tej warstwy przemysłu, która się w potocznym języku angielskim nazywa „przemysłem“ bez żadnego przymiotnika. Trade oznacza fabrykacyę i sprzedaż trunków gorących.

„Trade“ to największa społeczna potęga w Wielkiej Brytanii. Gdy spostrzegacze teoretyczni, szumnobrzmiący idealiści rozpływają się w uwielbieniu nad wspaniałością publicznego życia angielskiego nad swobodną grą dwóch stronnictw, które stają kolejno jako wykonawcy zbiorowej woli większości narodu, to ci, co zajrzeli za kulisy, nie mogą się powstrzymać od śmiechu. Rzeczywistość jest inna. Jeżeli stronnictwo liberalne zostało sromotnie pobite przed sześciu laty o to przyczyną tej klęski był niewczesny projekt sir Williama Harcourta oddania gminom kontroli nad szynkami. Jeżeli stronnictwo liberalne zostało ponownie pobite w wyborach październikowych, to pochodzi to z obaw, jakie żywią ku niemu gorzelnicy, piwowarzy i szynkarze, a z silnej wiary, że stronnictwo zachowawcze nie przestanie opiekować się nimi.

Tej potęgi „przemysłu“ nie potrzeba szczegółowo wywlekać na jaw z podziemi, w których woli się ukrywać. Czyniono to już często i fakt nie ulega najmniejszej wątpliwości. W izbie lordów najznakomitsze firmy piwowarów milionerów mają swych wysoce utytułowanych przedstawicieli. Żartobliwie powiedziano, że w izbie lordów zasiada nie „peerage“ ale „beerage“ (peer: par, beer: piwó). „Litera docet, litera nocet.“

W izbie gmin przeszło 300 deputowanych reprezentuje materyalne interesy piwowarów, gorzelników i szynkarzy, którzy, śmiało można powiedzieć, pozostają pod kontrolą „centralnego towarzystwa protekcyi dostawców prowiantów“. 125.000 szynkarzy jest członkami Ligi, przestrzegającej interesów tej gałęzi „wytwórczości“ — 8.686 piwowarów i 173 dystylatorów stanowi sztab jeneralny armii szynkarzy. Na każde ich zawołanie do kasy stowarzyszenia płyną nie setki, ale tysiące i dziesiątki tysięcy funtów sterlingów. Podczas wyborów do parlamentów szynki stają się ogniskami propagandy. Szynkarze nie mają najmniejszego osobistego interesu dbać o czystość i nieskazitelność sprzedawanego piwa i gorzałek.

Ich interesem sprzedawać jak najwięcej, gdyż od każdej wypróżnionej beczki otrzymują odsetki Nie podlegają żadnej kontroli państwa: skarbowi idzie jedynie o otrzymywanie z akcyzy jak największej sumy. Zależność ministra skarbu od „przemysłu“ jest niezaprzeczona, lubo nie bywa na nią kładziony nacisk.

Dopóki stronnictwo zachowawcze pozostanie u władzy, nie można się spodziewać najmniejszej radykalnej reformy w tej dziedzinie, a gdyby stronnictwo postępowe kiedykolwiek przyszło do steru rządu, to niewiadomo, czy miałoby dość odwagi cywilnej, aby rzucić rękawicę takiemu potężnemu przeciwnikowi. W obecnej sprawie zatrutego piwa rachuje „przemysł“, że agitacya publiczna sama się w własnym ogniu wypali, że

---

29

Podwójna nić.

Napisała
Miss Ellen Thorneycroft Fowler.

(Ciąg dalszy).

Ulice zbiegają w dół od targowiska i stopniowo giną na okolicznych polach, obramionych na dalekich krańcach niskimi błękitnymi wzgórzami.

Takiem jest miasto Silverhampton.

Pierwotnym towarem obywateli tego grodu jest żelazo, które przerabiają, sprzedają i kupują — żelazo też płynie w ich krwi i czyni z nich twardych ludzi.

Niekiedy zdarza się, że żelazo przemieni się w złoto, co jest dobrze, ale niebezpieczeństwo grozi, że i ono może się dostać do ich krwi, a wtedy sprawia, że tracą poczucie perspektywy na tym świecie i zarazem tracą z oczu bliźniego.

Gdy podróżny od tego miasta puści się w stronę wschodzącego słońca, wprędce znajdzie się w prawdziwem piekle — takimi płomieniami buchają tam rozpalone piece hutnicze, tyle tam głębokich czarnych wykopów i tak bajeczne tam góry chłodnących żużli, które wyglądają jak skorupy z ostryg po biesiadzie olbrzymów — ale jeżeli obróci swoje kroki ku zachodowi, dojdzie do roskosznego kraju łąk, sadów i parków, usianych wiązami i ładnych wsi, rozsiadłych wokoło zborów z graniastymi dzwonnicami.

Nie napotka gór majestatycznych, ani rzek bystrych, a tylko brunatne strumyki, co się sączą mrucząc po polach i wilgotne szmaty ziemi pokryte rozkwitłymi pierwiosnkami i przylaszczkami.

Na wiosnę okolica wiejską miasta pokrywa się śnieżystym puchem wiśniowego kwiecia, a w lecie krzaki okrywają się najpierw festonami bladej zieleni, później zaś barwnem kwieciem róż.

Są tam proste, białe gościńce i wąskie kręte ścieżki a wszystkie prowadzą do ślicznych zakątków. Zawilce i jaskry kwitną po obu stronach gościńców i dróżek tak, że te gościńce i dróżyny mają czerwone i złote brzegi jak kartki w psałterzach. A psalmy śpiewane tam przez skowronki, zięby i kukułki, to najserdeczniejsze psalmy na świecie. Mniej tam deszczu pada niż w większej części innych miast angielskich, a morze jest stamtąd tak daleko, jak tylko mogło uciec od mieszkańców tej wyspy. A wschodni wiatr stał się nadzwyczaj częstym gościem w Silverhampton'ie i daje zdrowie i siły tamtejszym ludziom, podczas gdy wszystkich obcych wewnątrz jego bram dusi za gardła.

Ludzie, którzy tam nigdy nie byli, mówią o tem mieście z lekceważeniem i nazywają jego okolicę Czarnym Krajem, ale Kamilla Desmond kochała każdy kamień w niej i czuła się tam najswobodniejszą.

W chwili gdy Jan Le Mesurier zjechał na pobyt do Silverhampton'u, miss Desmond, ciotka jego matki, była bardzo starą damą. W swoim czasie była to piękność, tylko że ten czas dawno temu już minął i dotąd zajmowała w Silverhampton'ie stanowisko królowy. Wiedziała dokładnie kto tam był kim z rodu i wychowania, której to gałęzi umiejętności nigdy nie może ogarnąć nikt, kto nie urodził się i nie wychował na miejscu. Pamięć jej była nieomylną metryką pochodzenia mieszkańców rodzinnego miasta.

Niektórzy jej sąsiedzi wznieśli się własnemi siłami na pewne stanowiska i zdobyli majątki, a dotąd ciągle jednoczyli się z miastem, które zrobiło z nich to, czem byli. Ci też starali się okazać mu wdzięczność za to. Tych mis Desmond zapraszała do najstaraniej dobieranego towarzystwa na przyjęciach swoich, na których i tak zawsze bywało doborowe towarzystwo i cieszyła się ich powodzeniem tak, jak gdyby było jej własnem. Inni jej sąsiedzi również wznieśli się wysoko i zajmowali wybitne stanowiska, ale potem tak zupełnie odwrócili się od Silverhampton'u i od zajęcia, które ich wzbogaciło, że ledwieby może znaleźli na mapie to miasto, gdyby kto tego od nich zażądał: z takich śmiała się miss Kamilla z delikatną ironią i lekką pogardą.

— Sztuka zapominania — mawiała — to talent ludzi pospolitych. Ludzie dobrze wychowani pamiętają wszysto i niczego się nie wstydzą.

Jeden z przyjaciół opowiadał jej raz o kimś, kto miał wielkie bogactwa i dziwaczne upodobania i o wszystkich zbytkach, na które mógł sobie pozwalać.

— Mój drogi — odpowiedziała mu — żaden człowiek nie jest dość na to bogatym, aby mi się podobał, jeżli nie może sobie pozwolić mówić prawdy.

Kamilla Desmond żyła samotnie w kwadratowym z czerwonych cegieł domu, nazywanym Dziekanką przez pamięć na te czasy, kiedy Silverhampton szczycił się posiadaniem własnego dziekana i ofiarowywał mu w mieście mieszkanie.

Dom ten był cały wyłożony wokoło czarną dębiną i szczycił się posiadaniem najpiękniej w całem hrabstwie rzeźbionych schodów. Ojciec jej, jak i jego ojciec przed nim był rzecznikiem prawnym dawnej daty, mężczyzną wspaniałej postawy i przystojnym, co znał wszystkie rodziny w hrabstwie na okół, a zarazem i wszystkie ich tajemnice.

Piękna jego córka często bywała zapraszaną w jego towarzystwie w gościnę do wielu domów obywatelskich i szlacheckich w sąsiedztwie. Tym sposobem Kamilla poznała całe hrabstwo tak dokładnie, jak i miasto i mogła je uważać za swoją własność słuszniej, niż ktokolwiek inny.

Gdy Jan przybył do Silverhamptonu, miss Desmond powitała go serdecznie dla pamięci jego matki, a zresztą była typem kobiety, która zawsze uznaje za rzecz godną trudu starać się być miłą dla mężczyzny, choćby tym mężczyzną był tylko cioteczny wnuk.

Anegdotka mówi o sławnej piękności pewnej, którą gdy już przekroczyła ośmdziesiątkę, zapytano, w jakim wieku kobieta porzuca kokieteryę.

— Nie mogę wam powiedzieć — odpowiedziała ta dama — zapytajcie kogoś starszego ode mnie.

Chociaż miss Kamilla uprawiała jedynie kokieteryę w królewskim stylu, to jednak nigdy się jej nie wyrzekła (kto ją zresztą porzuca, jeżeli raz jej spróbował?) więc też i teraz w sposób przyzwoity dla wysokiej osoby i babki kokietowała Jana. A robiła to z takiem powodzeniem, będąc skonczoną mistrzynią w swojej sztuce, że Jan odrazu się w niej zakochał i zwierzył jej całe nadzieje swojej miłości do Etelki Harland, a również i niełądne i kupieckie propozycye, czynione sobie przez sir Rogera Le Mesuriera.

Miss Kamilla całą duszą zajęła się jego miłością. Któraż kobieta, godna tego imienia, nie zajęłaby się całą duszą sprawą sercową?

Kobieta, której nie zajmuje sprawa dwojga serc kochających się, jest tak samo zła, jak kobieta, która nie kocha dzieci, a obie są równie złe jak smoki i jędze i zupełnie tak samo urojone, bo wbrew ich własnym zapewnieniom, że jest inaczej, takie istoty nie żyją życiem rzeczywistem. One mają tylko pozory jego.

Czasami mężczyźni bywają do tego stopnia tępi, że się dają zwodzić tym pozorom i ganią je skutkiem tego. jakby jakie żywe istoty, ale kobiety, siostry ich, nigdy nie bywają tak ślepymi.

Skoro Jan skończył swą opowieść, miss Desmond rzekła:

— Mój drogi, skoroś mi zrobił ten zaszczyt i opowiedziałeś mi dzieje swego serca, więc ja ci w zamian opowiem swoją miłość. Choć odległość między obojgiem jest odległością całej połowy wieku, to jednak jedno może jeszcze rzucić nieco światła na drogę przyszłego rozwoju drugiego.

— Dziękuję — odezwał się Jan.

Siedzieli w salonie, wyłożonym dębiną i przysunęli się z krzesłami tuż do ognia, roznieconego z węgli o takim żarze, jakie jedynie w Mershire'ze można znaleść — a było to wcześnie na wiosnę i wschodni wiatr odprawiał w Silverhamptonie swój karnawał środopostny.

(C. d. n.)

rutyna i nałogowe zamiłowanie w gorących trunkach weźmie stopniowo górę nad dzisiejszą wrzawą i że na przyszłość jak dotąd, truciciele moralności i zdrowia publicznego robić będą fortuny.

Awans kolejowy.

W etacie I (służba prawnicza i administracya):

tytuł sekretarza otrzymał dr. Ign. Wróbel z Krakowa,

w klasie V posunięto o stopień wicedyrektora ze Lwowa Karola Listowskiego,

do klasy IX awnnsowali: Michał Mojseowicz Lwów, S. Waligórski Lwów, Wiktor Miller Stanisławów, dr. Adolf Luster, dr. Jakób Hammerman obaj ze Stanisławowa, dr. Mojż. Willer Kraków, Karol Fijałkowski i Edward Hargesheimer Lwów.

W etacie II (budowa i konserwacya kolei):

tytuł starsz. inspektora otrzymał Bernard Luft Stanisławów,

tytuł inspektora otrzymał Ferd. Marciński ze Lwowa i Izydor Rubin z Krakowa,

w klasie VII posunięci o stopień: Wiktor Łaba Kołomyja, Jan Kwiatkowski Jarosław, Zyg. Maywalt Dembica, Teodor Nagórzański Przemyśl, Feliks Kuczkowski Tarnopol, Włodz. Krupka Stanisławów,

do klasy VII (starsi komisarze budowy) awansowali: Karol Rubel Lwów, Artur Kliment Stanisławów, Julian Gomoliński Jarosław, Karol Zygmuntowski Kraków, Maryan Fuchsa Lwów, Staoisław Przybyłko Kraków, Leopold Reiner Sucha, Stefan Neuhoff Tarnopol, Ernest Domaizel Stanisławów.

do klasy VIII (komisarz budownictwa) awansował H. Goldschmidt z Gurahumory.

do klasy IX awansowali: Wilhelm Kramer, Izydor Stricker i Stan. Okołowicz wszyscy ze Stanisławowa.

W etacie III (oddział maszynowy i warstaty):

w klasie VI posunięty o stopień: Stanisław Majewski ze Stryja.

do klasy VI (inspektor) awansował Miecz. Brzeżany z Rzeszowa.

w klasie VII posunięci o stopień: Zygm. Raff Kraków, Stan. Jelonek Nowy Sącz.

do klasy VII (starsi komisarze maszyn) awansowali: Stan. Walter N. Sącz, Aleks. Czapułowicz Kraków.

do klasy VIII awansowali: Józ. Charwat Czerniowce, Stef. Miszkiewicz Stanisławów, Kaz. Dobrowolski Lwów.

do klasy IX awansowali: Ant. Karpiński Lwów, Ant. Lewicki Stanisławów i Kazm. Sedlak Przemyśl.

W etacie IV (oddział ruchu).

Tytuł inspektora otrzymał Józ. Hampel Kraków i Józ. Makusz Lwów

do klasy VI (inspektor) awansował Fel. Truszkowski ze Stryja

w klasie VII posunięci o jeden stopień: Klaudjusz Dębicki Stanisławów, Józ. Bromowicz Kraków, Wilh. Fischer i Józef Schaffner obaj z Czerniowiec, Zenon Lewicki Stanisławów, Józ. Homik Lwów, Karol Thelen Jasło, Julian Strzelbicki Wieliczka, Franc. Mayerberg, Henryk Grabowski i Wład. Leitner w Krakowie, Aleks. Szavul Lwów, Józ. Lwów. Józef Steczkowski Lwów

do klasy VII awansowali: Leon Czerny Kraków, Antoni Lange Ickany

do klasy VIII awansowali Józ. Rekucki Kraków, Adolf Schubert Stanisławów, Lud. Steidl Jarosław, Teodor Gröger Tarnów, Herman Fuhrmann Lwów, Ludwig Feczko Stryj, Samuel Hoppen Lwów, Henryk Glück Łańcut, Sam. Krausz Stanisławów, Leon Procinski Wiedeń, Jan Kopietz Sucha, Wład. Jurkiewicz Chodorów, Józef Bund Lwów.

do klasy IX awansowali: Maks. Fener Hłuboczek Wielki, Jan Antoniewicz Kołomyja, Alfred Kraus Krosno. Jan Somogyi Słotwina, Karol Neisser Stryj, Józef Strzelecki Mościska, Ludwik Lechowicz Tnchla, Kazim. Kawalerski Przemyśl Franc. Stączek Jezierna, Szymon Friedman Widynów, Franc. Podulka Łańcut, Gerard Dembicki Knittelfeld. Bohdan Krzysztofowicz Lwów, Szymon Bier, Podgórze, Marcin Zdanowicz Nowosielica, Józef Hlibowicki Stryj, Jan Chudy Kupczyńce, Artur Thieberg Podgórze, Tad. Konopacki Halicz, Wojciech Wejdelek Czerniowce, Maks. Mrozowski Śniatyn, Mojżesz Horowitz Stanisławów, dr. Dawid Kormes i dr. Zyg Landau ze Lwowa, dr. Henryk Baltinester Czerniowce i dr. Szulim Schorr Chyrów.

W statusie V (kontrola dochodów departament rachunkowy): tytuł inspektora otrzymał Gustaw Ruziczka ze Lwowa,

starszym inspektorem zamianowany został Waleryan Weimes ze Lwowa,

w klasie VI posunięto o stopień Maksymiliana Vogla ze Lwowa,

w klasie VII posunięto o stopień Jana Pilicha ze Lwowa,

do klasy VII awansowali: Wojciech Goliński ze Stanisławowa i Emanuel Pusch ze Lwowa,

do klasy VIII awansowali: Władysław Pieterkiewicz ze Stanisławowa, Ryszard Pretsch i Tytus Makarewicz ze Lwowa,

do klasy IX awansowali: Maksymilian Mondschein ze Lwowa, Izaak Herr ze Stanisławowa, Zygmunt Pfau ze Lwowa, dr. Abraham Lieberbauer ze Stanisławowa i dr. Dawid Mehler ze Lwowa.

W etacie VI (manipulacya kancelaryjna) do klasy IX awansował Józef Czepielewski ze Lwowa.

Awans oficerski.

(Ciąg dalszy)

W piechocie, strzelcach, pionierach:

Kadetami w rezerwie zamianowani następujący rezerwowi podoficerowie:

Leon Geisler z 5 bat. strz. do 40 pp. Henryk Irmler z 1 p. strz. tyr. do 56 pp., Tadeusz Golachowski z 75 do 20, Abraham Dubenski 95, Alfred Zimmer 1, Karol Povondra 90, Karol Kollmann z 25 i Koloman Palmai (Prokop) z 72 obaj do 56 pp., Ernest Gartner z 35 do 9, Oskar Heller z 4 do 56, Hersch Antschel 41, Adolf Schmuck z 54 do 2 p. bośn., Maks Rechts z 88 do 55, Karol Scholz z 4 do 56, Aleksy Bendas 41, Herman Niklas z 94 do 100, Karol Merz z 3 p. strz. tyr. do 56 pp., Ferdynand Vorisek z 6 bat. strz. do 9 pp.. Walenty Kertell z 4 p strz. tyr. do 58 pp., Wiktor Jonas z 4 p. strz. tyrol. do 58 pp., August Kasper z 59 i Oskar Huber z 3 do 58 pp., Stanisław Zach z 102 do 77, Egon Zenisek z 11 do 9, Rudolf Lasch z 94 do 56, Józef Hruska z 74 do 40, Teodor Schrenk z 59 do 100, Franciszek Kubicek z 87 do 93, Stanisław Cyankiewicz 13, Bazyli Chirovski z 25 do 77, Ludwik Kündiger z 94 do 100, Edward Winter 95, KarolNemec 93, Józef Luksch z 1 p. strz. tyr. do 58 pp., Józef Robek z 88 do 77, Juliusz Schönhaum z 22 bat. strz. do 99 pp., Wojciech Krajewski 80, Maks Feigl z 94 do 100, Ryszard Lemberger z 4 p. strz. tyr. do 55 pp, Robert Soboll z 73 do 100, Franciszek Pieniążek z 36 do 77.

L. Lederer z 28 do 100, Karol Sturm z 1 do 54, Alfred Hilbricht 30, Ernest Marszalko 20, Hugo Thorand z 88 pp. i Augustyn Svejda z 16 bat. strz. do 90 pp., Fryderyk Mahler z 3 p. strz. tyr do 80 pp., Józef Scholze z 94 do 100 pp., Ottokar Adam z 81 do 55, August Rybicki 15, August Schwarz z 3 p. strz. tyr do 80 pp., Ryszard Schwarz z 99 do 24, Robert Aufrichtig z 88 do 90, Ludwik Ullmann, Alfred Hofman Henryk Junk i Józef Neugebauer z p. strz. tyr. 3 w 9 pp., Aleksander Harabacz 10, Karol Promberger z 59 w 90, Robert Adler z 81 w 9, Alojzy Gübel z 88 w 90, Gustaw Gasch 100, Henryk Comploj z p. tyr. strz. 3 w 90 pp., Józef Cuba z 27 w 100, Leib Hacker 95, Bazyl Szulik 10, Frahciszek Habel 1, Antoni Ehrhardt z bat. strz. 13 do 13 pp., Fryderyk Herrmann z bat. strz. pol. 9 do 57 pp., Jakób Wysocki 13, Edwin Eeisner z 35 w 90, M. Rozet z p. tyr. strz. 3 w 90 pp., Antoni Jagodziński 13, Karcl Jellinek z p. strz. tyr. 3 do 90 pp., Samuel Horowitz 15, Egon Müller i Antoni Wessely obaj z 3 p. strz. tyr. do 80 pp., Eerdynand Plefka z 49 do 54.

Wacław Fricz z 88 do pp. 55, Gustaw Neurath z 3 p. tyr. strz. do pp 45, Gustaw Siegel z 3 p. tyr. strz. do pp. 45, Aleksander Fried z 32 do pp. 24, Ryszard Jäntschke z 3 p. tyr. strz. do pp. 1, Edward Schlosser z 1 do pp. 21, Jan Błozecki 15, Jakób Michnik z bat. strz. 13 do pp. 40, Alojzy Schueck z 3 p. tyr. strz. do pp. 57, Józef Tarantiuk 55, Geza Kovacs z 46 do pp. 57, Anioni Jiczynsky z 87 do pp. 9, Rudolf Lippert z 88 do pp. 58, Roman Chwalibogowski 13, Marceli Frenkl z 30 bat. strz. do pp. 56, Rudolf Langer z 35 do pp. 24, Herman Kolb z 3 p. strz. tyr. do pp. 80, Stanisław Papée z 30 bat. strz. do pp. 45, Jan Klos z 1 do pp. 66, Bertold Fejervary pp. 46, Paweł Blumenfeld z 25 do pp. 55, Aleksander Gunst i Aladar Brazzerotto z 46 do pp. 55, Stanisław Jakubowski z 47 do pp. 10, Feliks Godowski 30, Roman Paliński 13, Hugo Dudek 41, Jan Świątek 57, Karol Macourek z 35 do 90, Epaminondas Ilnicki 41, Paweł Pokotyło 30, Józef Poroulek z 35 do 90 pp.

Juliusz Czerkawski z 41 do 45 pp., Jerzy Helmberger z 68 pp. i Franciszek Fodor z 46 pp. obaj w 18 pp., Ryszard Kauders z 88 do 18 pp. Włodzimierz Wagner 30 pp, Jan Konczakowski 30 pp. Rudolf Pick z 11 do 18 pp., Józef Srdinko z 42 do 54 pp. Ludwik Feigler z bat. strzelc. 19 i Dezydery Sey z 38 pp. obaj do 57 pp. Jerzy Kürthy z 1 p. tyr. strz. do pp. 57, Rudolf Horak z 27 do 9 pp August Egerer z bat. strz. 22 do do 18, Ryszard Fiszer z 73 do 55 pp. Karol Brod z 25 do 40 pp., Mojżezz Selman Mendelsohn z 64 do 10 pp. Rudolf Fantyś z 88 do 9 pp Jarosław Kopecky z 11 do 55 pp. Wacław Pawlista z 11 do 2 pp.

Kadetami rezerwowymi w kawaleryi rezerwowi podoficerowie: Wilibald Rotzoll 1 p. Franciszek Riesner z 15 p. dr. do 10 p dr. Herman br. Baillon 1 p. dr. Ludwik Szenasy z 16 p. huz. do 14 p. huz, Andrzej Jeszenszki z 13 p. huz. do 8 p. huz, Eryk Mosché z 5 p. dr. do 13 p. uł, Paweł Miskolczy z 15 p. dr. do 12 uł. p. dr Antoni Heller z 8 p. uł. do 13 p. uł. Alfred Slonek z 4 p. dr. do 1 p. dr. Jan Ress z 6 p. dr. do 13 p. dr Eranciszek Daranyi z 13 p. huz. do 8 p. huz. Eugeniusz König de Moor z 5 p dr. do 2 p. dr. Cuno Mauthner Mankhof z 6 p. dr. do 9 p. dr. Alojzy Vuk z 13 p. huz do 8 p. Huz.

Karol Andreetti z 5 p. dr. do 2 p. dr., Bruno John z 6 p. dr. do 3 p. dr., Karol Wittgenstein z 6 p. dr. do 3 p. dr., Aleksander Kobylański z 7 p. uł. do 11 p. uł., Eustachy Rylski 4 p. uł., Ferdynand Fournier z 16 p. huz do 14 p. huz., Kuno hr. des Fours Walderode z 15 p. dr. do 12 p. dr., Aleksander Adensammer z 4 p. dr. do 1 p. dr., Antoni Tichy z 16 p. huz. do 14 p. huz., Wojciech Kovacs i Władysław Kovacs obaj z 16 p. huz. do 14 p. huz., dr. Ludwik Barezay, Zoltan Svachulay i Geza Hegedüs wszyscy trzej z 16 p huz. do 12 p. huz. Witold Uznański z 2 p. uł. do 1 p. uł., Leonidas Manno z 12 p. uł. do 11 p. uł., Rudolf Faber z 15 p. dr. do 12 p. dr., Emil Kaiser-Falkenthal z 4 p. dr. do 1 p. dr., Antoni Wołkowicki z 2 p. uł. do 1 p. uł., Aleksander Rosenfeld z 16 p. huz do 12 p. huz., Jarosław Nemastil z 7 p. uł. do 11 p. uł.

Kadetami rezerwowymi w artyleryi polowej rezerwowi podoficerowie: Józef Rakowitz 2 p dyw., Mieczysław Gizbert-Studnicki z 11 korp. do 10 korp., Adolf Schenker z 32 dyw. do 31 dyw., Juliucz Krajewski z 11 korp. do 29 dyw., Adolf Riedel 2 dyw,. Artur Schlarb z 32 dyw. do 30 dyw.. Alfred Radek 1 korp., Otto Effenberger z 2 dyw. do 28 Józef Pindelski 1 dyw., Emil Reinold 32 dyw. do 29 dyw., Rudolf Bayer 1 dyw., Juliusz Ujejski z 11 korp. do 28 dyw., Tadeusz Pietraszkiewicz z 1 dyw. do 3 dyw., Retnhold Heyer z 26 dyw. do 28 dyw., Józef Schiel 3 p. dyw., Włodzimierz Hanasiewicz 11 korp., Zdzisław Mączeński 1 dyw. Robert Holfeld z 40 dyw, do 10 korp., Maryan Starzecki 32 dyw., Franciszek Raab 3 dyw., Wacław Tomasek z 9 kor. do 10 korp.

Albert Forner 1 korp., Ernest Heller 33 dyw., Norbert Salb 1 korp., Rudolf Michel 2 dyw. August Scholz 1 korp., Józef Krause 24 dyw. do 31 dyw., Seweryn Jeżowski 11 korp. do 33 dyw. Otto Krisch 3 dyw., Ernest Raynoch 1 korp., Bruno Bondi z 4 dyw. do 29 dyw., Emil Pollak z 2 dyw. do 33 dyw., Rudolf Borth 1 korp., Leopold Schwanzer 3 dyw., Adolt Iwanicki 3 dyw., Benedykt Kasprzyk 1 korp., Jan Richter z 6 dyw. do 10 korp., August Dolejsky z 1 dyw. do 10 korp., Oskar Deutsch 1 korp. Albert Trötscher z 26 dyw. do 30 dyw. Józef Gorlich z 2 korp. do 30 dyw, Herbert Schlegel z 24 dyw. do 30 dyw., Emil Langecker z 26 dyw. do 31 dyw., Henryk Dudek z 32 dyw. do 28 dyw., Fryderyk Prosfinagg z 4 dyw. do 30 dyw.. Maryan Dzięddzielewicz z 32 dyw. do 10 korp., Emanuel Stradal z14 korp. do 28 dyw., Fryderyk Andres z 28 dyw. do 10 korp., Wilhelm Helmfeld z 2 korp. do 28 dyw., Otto Stabernak z 24 dyw. do 30 dyw, Oskar Fröhlich 1 korp., Edward Müller 2 dyw., Mieczysław Galecki 3 dyw., Maks Heller z 4 dyw. do 33 dyw., Fryderyk Fieber 1 dyw., Jakób Weiss z 6 dyw. do 10 korp., Franciszek Student z 2 dyw. do 31 dyw., Franciszek Brzek z 2 korp. do 10 korp, Karol Zeller z 6 p. dyw i Gustaw Hellmann z 2 p. dyw. obaj do 29 p. dyw., Franciszek Neply z 27 dyw. do 31 dyw., Liberat Krasucki z 32 dyw. do 30 dyw, Stanisław Stojałowsky — Sternberg 1 korp. Eryk Wolf z 2 p. dyw. do 10 korp. Siegfried Grünauer z 2 p. korp. do 33 dyw.

Kadetami rezerwowymi w artyleryi fortecznej zamianowani rezerwowi podoficerowie: Antoni Marjanek z 1 do 3 p, Karol Füstöss 3 p, Ludwik Stainl z 1 do 3 p, Marton Merkle 2, Karol Matej 2, Wacław Zach, Franciszek Koselka i Waleryan Timkowicz, wszyscy trzej z 1 do 3, Ferdynand Zebrak 2, Stanisław Winiarski z 1 do 3, Alfred Ballo z 6 do 2, Maks Manuel z 1 do 3, Franciszek Musiał 2, Wiktor Blasian z 1 do 3, Ernest Lissauer z 6 do 3, Robert Weck z 1 do 3, Dezydery Csengeri z 6 do 2, Eugeniusz Zivuska z 6 do 2, Józef Förster z 1 do 3, Józef Koncki 1, Mieczysław Marek 2, Rudolf Schwidernoch z 1 do 3, Oskar Serog 2, Ryszard Bondy z 1 do 3, Wojciech Kölbl-Geysing 2, Franciszek Jaros z 1 do 3, Józef Sztwiertnia 2, dr. Wojciech Ney z 6 do 2, Cyryl Langer z 1 do 3, Teodor Binder z 1 do 3, Edmund Hadarits z 6 do 3, Józef Pliska 2, Erwin Black z 1 do 3, Alfred Gross z 6 do 2, Kamil Hermann z 1 do 3, Maryan Szefer 2, Franciszek Starek 2, Moses Liquomik z 1 do 3, Henryk Jurina 2, Gustaw Kolbe z 1 do 3, Franciszek Bernkopf 2, Franciszek Ellenberger z 6 do 2, Natan Goldfluss 2, Józef Monczka z 1 do 3, Józef Vratil 2, Aleksander Csermelyi de Rivo z 1 do 3, Walenty Könczöl z 1 to 2, Grösö Lunz z 1 do 3, Stefan Wyporek 2, Gustaw Cuda 2, Franciszek Pilnacek z 1 do 3

Kadetami rezerwowymi w sanitetach rezerwowi podoficerowie: Henryk Rödisch z 11 oddz. po 3 oddz. Oskar Singer z 1 oddz. do 14 oddz. Antoni Dusbata z 1 oddz. do 15 oddziału

Kadetami rezerwowymi w furgonach zamianowani rezerwowi podoficerowie: Emanuel Krützner, Rudol Bloch, Artur Fabian, Luddwik Bohacek, Hugo Vertheimer, Kamil Schabtin, Rudolf Werner, Władysław Vanek, Ottokar Snajberk, Stanisław Böhm, Hugo Popper, Emil Sommernitz, Józef Vik, Józef Neuber, Józef Herschmann, Jarosław Plick, Karol Bednarik, Maks Stingl, Gustaw Jurecek, Wacław Fryen, Karol Plachetka, Izrael Adlersberg, Franciszek Kautsky, Otto Hasterlik, Bla Fabian, Franciszek Janousek, Gottlieb Masin Karol Novak, Karol Krticka, Władysław Kala. Hubert Kunz, Władysław Titsch, Alfred Rushel, Franciszek Prachfeld i Fryderyk Stachala, Franciszek Hanc, Wilhelm Schick, Ottokar Jaus, Ryszard Rössler, Franciszek Charvat, Józf Focke, Wacław Komeda, Antoni Krajic, Arold Weiss, Oskar Steiner, Renatus Suchy, Karl Fischer, Wilhelm Tomas, Władysław Cerny, Franciszek Fort, Alojzy Rus, Franciszek Hlavack, Wojciech Dworak, Gottfried Zverina, Edmud Dvorak, Ferdynand Celikovsky, Franciszek Sebele, Józef Kucera, Edward, Svoboda, Józe Raichert i Franciszek Zeidler, wszyscy przy 3 p. furgonów.

(C. d. n.)

KRONIKA.

Lwów, dnia 4 Stycznia.

Mianowania i przeniesienia. Minister skarbu reskryptem zamianował koncypientów galicyjskiej prokuratoryi skarbu dr. Władysława Lubicz Szydłowskiego, dr. Konada Zdzisława Próchnickiego i dr. Tadeusza z Borzych Gorek Szeligę Górskiego provizorycznymi koncepistami galic. prokuratoryi skarbu.

Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego Juliusza Bronarskiego z Gorlic do Lwowa, komisarzy powiatowych Zygmunta Karasińskiego z Bóbrki do Nowego Sącza a Bolesława Hellera z Rawy do Gorlic, koncepistów namiestnictwa Stanisława Biedermann z Mościsk do Buczacza, dr. Hugona Schwarca z Liska do Mościsk, dr. Franciszka Krzysika z Nowego Sącza do Myślenic, Justyna hr. Łosia ze Lwowa do Brodów i Witolda Godlewskiego ze Zbaraża do Stryja, a wreszcie praktykantów konceptowych namiestnictwa Ignacego Bilińskiego ze Lwowa do Kołomyi a Ignacego Kopczyńskiego ze Lwowa do Zbaraża.

Namiestnik zamianował praktykanta rachunkowego namiestnictwa Antoniego Brzezińskiego asystentem rachunkowym namiestnictwa.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Dawida Liona, Izydora recte Izraela Issera Landego, Michała Jerzego Rzepeckiego, Jakóba Romulda Denigiewicza, Edwarda Ebera. Stacha Romana Zubrzyckiego. Mieczysława Gabryela Posochowskiego, M. Jankiewicza. K. B. Trattniga, T. Ogonowskiego, Aleksandra Bronisława Sahanka. Włodzimierza Michała Rischera, Teofila Skobielskiego Michała Maksymiliana Radeckiego, Eugeniusza Baranowskiego, Tadeusza Aug. Mańkowskiegn, Konstantego Leop. Miłaszewskiego, Stan. Szajnę, Antoniego Raczyńskiego recte Raka, J. Myślińskiego, Jana Zielonkę, Stanisława Mikołaja Tyszkowskiego, Franciszka Stefana Piechowskiego, Juliana Bętkowskiego, Romana Petruszewicza, Gustawa Michalczewskiego, Jerzego Apoleona Mokrzyckiego, Józefa Ludwika Raabego, Karola Mateusza Srokowskiego Schabenbecka, Eugeniusza Juliana Stryjskiego, Zygmunta Stanisława Miesesa, Maryana Henryka Maciejowskiego.

U cesarza jak nam donosi telefonemat z 4 bm. — dany był wczoraj obiad dla dostojników wojskowych.

Raut wczorajszy u pp. prezydentostwa Małachowskich szczelnie zapełnił o godz. pół do 10 wieczorem ich salony, zgromadzając wszystkich dostojników kraju i spory zastęp radnych miasta. Do późnej godziny przeciągnęła się ożywiona rozmowa, podsycana gościnnością gospodarstwa.

Pierwsze roki sądu przysięgłych rozpoczynają się we Lwowie 28 bm Wylosowani na nie zostali w piątek jako przysięgli: Bayer Karol, Chrypiak Jan, Okoński Jan Swadowski Aleksander, Rubinstein Jakób, Riedl Edmund, Jodłowski Karol, Szczepański Piotr, Łączyński Izydor, Lang Leopold, Bałtarowicz Jan, Skibniewski Ant., Skolimowski Józef, Sterne Ignacy, Kirschenbaum Adolf, Białoskórski Stanisław, Danek Bronisław, Krykiewicz Zygmunt, Kamberski Wilhelm, Epstein Wł, Lewandowski Stanisław, Iwanicki Józef, Szandrowski Władysław, Gorgon Jan, dr. Lewakowski Maryan, Lipnicki Kazimierz, Klahrfeld Mojżesz, Sobczyński Jan, Agid Józef, Hahn Stan. Łokuciejowski Adolf, Schindler Antoni, Wczelak Józef, Byk Eisig, Borkowski Michał, dr. Fruchtman Fryderyk.

jako zastępcy: dr. Tobiasz Aschkenaze, Schönwetter Ignacy, Fedusiewicz Leon, Fiala Ludwik Włoszyński Edmund, Klimkiewicz Jan, Schulz Jan, Madejski Kazimierz, Chlamtacz Marceli.

Zawierucha śnieżna pan owoła wczoraj dzie cały, wieczorem dosięgnęła jednak szczytu kulminacyjnego. Wszystkie nocne pociągi kolejowe opóźniły się skutkiem śnieżycy.

Sanna. We Lwowie mróz trzyma ciągle. Piątek był już piątym dniem odkąd chwyciły kilkunastostopniowe mrozy, a że śnieg spadł bardzo obficie, więc można używać sanny. Tak samo w Krakowie.

Z powodu zasp śnieżnych koleje kołomyjskie i kolej z Borek Wielkich do Grzymałowa stanęły.

Sejmik relacyjny. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: W celu zdania sprawy z działalności poselskiej mamy zaszczyt zaprosić szanownych wyborców na zebranie, które odbędzie się w Kołomyi w sali rady powiatowej dnia 14 stycznia bm. o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem *Leszek Cieński. Mikołaj Krzysztofowicz.*

Konkurs na politechnice lwowskiej do posady asystenta katedry geometryi wykreślnej z płacą 700 zł. od 1 stycznia bm. do końca września 1902 r. otwarty jest do 15 bm

Pożar w krakowskim ratuszu wybuchł w piątek rano. Zapaliła się podłoga w sali radnej, a ogień straż rychło ugasiła.

W nowym parlamencie prezydentem ze starszeństwa, będzie prawdopodobnie deputowany z miasta Krakowa dr. Ferdynand Weigel, który liczy lat siedmdziesiąt pięć. Kwestya kto będzie wybranym prezydentem. będzie niezmiernie do rozstrzygnięcia trudna: Niemcy jako swego kandydata wysuwają byłego ministra dr. Baernreithera, jednego z przywódców szlachty niemieckiej

Rekonwalescencya u cara postępuje bardzo dobrze lekarze jednak nie pozwalają mu jeszcze zajmować się sprawami państwa. Z tego powodu załatwienie kilku ważnych spraw nastąpi dopiero po rosyjskim nowym roku. Do tych spraw należy także nominacya warszawskiego jeneral-gubernatora, do której Mikołaj II przywiązuje wielką wagę. Między kandydatami na to stanowisko wymieniony jest w pierwszej linii ks. Woroncow-Daszkow. Decyzya jednak jeszcze nie zapadła.

Strajk holenderski. Z Antwerpii 4 bm doniósł nam telegram: Robotnicy portowi uchwalili wczoraj wieczór zgodzić się na warunki pracodawców i rozpocząć na nowo pracę.

Wabienie widzów do teatru. Do oryginalnych środków uciekają się dyrektorowie prowincyonalnych teatrów niemieckich, ażeby zachęcić ogół do bywania w teatrze Dyrektor teatru ełeckiego na Mazurach ogłosił, że po odegraniu sztuki ludowej „Die Grille, rozlosowane zostanie pomiędzy widzów zupełnie nowe ubranie. Każdy spektator, kupujący bilet w kasie, otrzyma los bezpłatnie.

Zmarli. Onegdaj we Lwowie o 8 wieczorem nagle znany kupiec i przemysłowiec lwowski Adolf Nadzwodzki, posiadający pracownię i handel wyrobów tokarskich w Rynku. Po zamknięciu sklepu poszedł śp. Nadzwodzki do domu na kolacyę. Ledwo usiadł do stołu, dostał ataku apoplektycznego i padł nieżywy. Śp. Nadwodzki liczył lat 64.

Bal pod protektoratem pani Zdzisławowej Włodkowej odbędzie się w salach kasyna bocheńskiego 19 stycznia na rzecz budowy bursy im. Ad. Mickiewicza dla uczniów gimnazyum bocheńskiego.

Opłatek w Sokole lwowskim odbędzie się 5 bm. o godzinie 8 wieczorem. Wkładka na wieczornicę wynosi dwie korony.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych przed komisyą egzam. przemyską rozpocznie się 18 lutego br. o godz. 8 rano. Udokumentowane podania należy wnosić najpóźniej do 9 lutego br.

„Zmykajmy“ znakomitą pod tym tytułem farsę Hennequina autora „Miejsca kobietom“ powtarza „teatr miłośników sceny“ w niedzielę 6 bm. w sali lwowskiego „Sokoła“. Bilety są do nabycia w drogueryi Langa & Pilarskiego ul. Akademicka l. 3 i w cukierni Bienickiego ul. Karola Ludwika. Jest to ostatnie przedstawienie przed wyjazdem teatru do Stanisławowa, dokąd „miłośnicy“ zaproszeni zostali przez komitet budowy pomnika Kościuszki na kilka przedstawień.

„Samopomoc“ lekarska. Lekarze krakowscy drowie Braun, Filimowski, Kohn, Langie. Mączka, Nartowski, Schaitter, Schoengut, Śliwiński, Słupa, Trzebicky, Weinsberg i Żydłowicz zwołują lekarzy na zgromadzenia na 3 bm. na 5 popołudniu do sali kopernikowskiej na wszechnicy Jagiellońskiej, na którem ukonstytuować się ma towarzystwo o następujących zadaniach: popieranie wszelkich spraw, dotyczących dobra ogółu lekarzy i to tak materyalnego jak i moralnego oraz wszczynania wszelkich akcyi, zmierzających do poprawy bytu wszystkich lekarzy z osobna. Namiestnictwo już zatwierdziło statut tego przyszłego towarzystwa, którego nazwa będzie brzmiała tak: towarzystwo samopomocy lekarzy w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na Śląsku i na Bukowinie.

Kalendarz

W sobotę 5 stycznia Telesfora — 10 Mucz. w Kr.

Wschód słońca 5 stycznia o godzinie 7 min. 55, zachód o godz. 4 min. 15.

W niedzielę d. 6 stycznia Trzech kr. — pr: Rożd.

Wschód słońca 6 stycznia o godz. 7 min 53, zachód o godz. 4 min. 16.

Colosseum. Teatr rozmaitości pod dyrekcyą Ernesta Thorna przygotował na nowy rok nader bogaty i urozmaicony program: *Trupa Grigory* ze swojemi ikaryjskiemi igrzyskami, *Trupa Stojanow* śpiewacy i tancerze rosyjscy. *Robert Nickel* humorysta. *Trupa Beiroths* angielska pantomina, *Hermans de Kastilla* taniec hiszpański koncert dzwonkowy, *The Thornin's* ekscentrycyi *I Garcia* przedstawiciel sylwetek. *Trupa Anasta.* scena komiczna w restauracyj. *Mst. Marcello* żongler z asystencyą komiczną, *Mathilda Buchwald* komiczne chatarakty transformacyjne, — w niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life przedstawienie. Ceny niepodwyższone.

Sztuki piękne.

Repertoar lwowskiego teatru miejskiego:

W sobotę po południu dla młodzieży szkolnej „Hajduczek“ kom. w 4 akt. z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“ przerobił J. Popławski.

W sobotę o godz. 7 wieczorem „Oj młody, młody“ komedya w 4 akt. Jana Al. hr. Fredry syna.

W niedzielę o pół do 4 po południu: „Gwałtu co się dzieje“ kom. w 3 akt. Al hr. Fredry, ojca i „W studni“ opera komiczna w 1 akcie Blodka.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem po cenach dramatu „Nietoperz“ opera komiczna w 3 akt. J. Straussa.

We wtorek przygotowuje się wznowienie jednej z najmelodyjniejszych oper dawnego repertoaru a mianowicie Flotowa „Martę czyli kiermasz w Ryszmondzie“ z udziałem pań Ruszkowskiej, Kasprowiczowej pp. Drzewieckiego, Jeromina i Paszkowskiego w głównych partyach.

Z teatru Ostatnie dwa wieczory zapełniły „Oj młody, młody“ Fredry syna — i wczoraj „Pan Alfons“ Dumasa syna. „Oj młody, młody“ ma tę jedną zaletę, że utwór to swojski - opracowany przez artystów naszych nie był zbytecznie, akt pierwszy szedł, jak po grudzie. Odznaczyli się: p Nowacki, jako Józio Wirecki, pani Bednarzewska w roli Małgosi i p. Fiszer jako dr. Puffer.

„Pan Alfons“ Dumasa to utwór francuski i dość pieprzny. Wybrano tę sztukę jedynie dla p. Wojnowskiej, która w roli pani Guichard zyskiwała huczne oklaski. Bar zo dobrą była pani Rotter, jako p. Montaglin a p Chmielinski jako jej małżonek. Przedstawienie było wcale staranne. Teatr był średnio zapełniony a przedstawienie skończyło się już o kwadrans na 10 wieczorem.

*** Dramat niemiecki.** Niemcy tak mocno reklamują swoją dramaturgię, że i u nas nawet te chwalby znalazły odgłos, ale z biegiem czasu pokazuje się, że i na tem polu zdolni są Niemcy tylko do tandety. Nowy utwór Gerharda Hauptmanna jednego z filarów dramaturgii niemieckiej zatytułowany „Michał Kramer“ a wystawiony świeżo w Berlinie znowu doznał niepowodzenia. Wystawiono go w „Deutsches Theater“, gdzie bywa specyalna publiczność na premierach. W krzesłach i lożach kwiat inteligencyi, lubiącej kierunek „moderne“ na galeryach przeważnie studenci i również wszelakich odcieni moderniści i modernistki.

Tytułowy bohater najnowszego dramatu Hauptmanna to artysta malarz o wielkich wzniosłych aspiracyach, ale obdarzony średnim talentem. Czuje że nie może tak tworzyć jakby chciał.

Michał Kramer posiada syna Arnolda, który również jest malarzem i w mniemaniu ojca posiada geniusz twórczy. Stary Kramer obawia się, żeby syn w wirze życia nie zaprzepascił talentu. Obawy nie były płonne, Arnold Kramer bowiem zakochawszy się w Lizie, córce restauratora Banscha, pełniącej funkcyę bufetowej w restauracyi swego ojca, upada coraz niżej. W akcie trzecim (w restauracyi Banscha) rozgrywa się nadzwyczaj brutalna scena. Do restauracyi tej przychodzi przypadkowo siostra Arnolda Michalina Kramerówna wraz z swoim narzeczonym i jest świadkiem jak liczni wielbiciele Lizy biją jej brata z powodu sprzeczki, wszczętej poza sceną.

Następnie Arnold Kramer topi się z rozpaczy. Prawie cały akt IV wypełnia monolog Michała Kramera w nastroju nadzwyczaj lirycznym o potędze śmierci.

Sztuka ta jeszcze mniej jest sceniczna niż poprzednie utwory tego autora.

Akt pierwszy przyjęto wogóle oziębłe. Po akcie trzecim, gdy kółko wielbicieli Hauptmana

zaczęło bić brawa i wywoływać go, część widzów sykała Akt czwarty właściwie nie wiele ma wspólnego z akcyą pierwszych trzech aktów, gdyż tylko dowiadujemy się z ust monologującego starego Kramera, że Arnold utopił się.

Sprawy austryackie.

Słowu Polskiemu telegrafują z Wiednia: Nowe „reformy" w ministerstwie spraw wewnętrznych, (o których już donosiliśmy) wywołać muszą poważne obawy. Departamenty krajowe właściwie przestały już istnieć. Nietylko sprawy przemysłowe odebrane departamentom krajowym i przekazano fachowcom, ale również ustawodawstwo krajowe. Centralizm górą, pomimo grzecznych zaprzeczeń *Wiener Abendposty*.

Termin zwołania rady państwa dotychczas nie ustanowiony. Słychać, że poprzedzą go konferencye Koerbera z przywódcami stronnictw. Częściową zmianę gabinetu uważają za nieuniknioną. Kilku ministrów padnie ofiarą nowej izby. W pierwszym rzędzie przeszliby w stan spoczynku ministrowie: finansów (Boehm-Bawerk), sprawiedliwości (Spens-Booden) i rolnictwa (Giovanelli). Oni bowiem nie mogą liczyć na poparcie stronnictw parlamentarnych.

Wybory w Austryi.

Ogólny wynik dokonanych w czwartek wyborów jest taki: Wybranych zostało 47 posłów — reszta przychodzi do głosowania ściślejszego.

W kuryi V wszystkich krajów koronnych mieli socyaliści 12 mandatów, stracili w czwartek w Czechach 6, zyskali na Morawie i Styryi po jednym, natomiast w Dolnej Austryi trzy, na Śląsku jeden, a w Wiedniu i Bernie (mieście) przyjdzie do wyboru ściślejszego.

Młodoczesi mieli dotychczas 9 w Czechach, 3 na Morawie. Stracili teraz w Czechach dwa, a na Morawie jeden. Robotnicy czescy narodowcy zdobyli w Czechach 4 mandaty, na Morawie jeden.

Niemieccy radykali (tzw. Schönererowcy) którzy mieli dotąd w V kuryi jeden mandat tj. Tuerka na Śląsku, stracili go na rzecz socyalisty, a zdobyli 5 w Czechach.

Niemieccy liberali, którzy mieli dotychczas 2 mandaty w Czechach, stracili jeden na rzecz radykalnego Niemca — drugi jeszcze nie rozstrzygnięty.

Katolickie niemieckie stronnictwo, partya ludowa, które miało dotąd 5 mandatów, straciło jeden w Salcburgu.

Stronnictwo chrześcijańsko-socyalne (antysemici) stracili z posiadanych 10 w Dolnej Austryi 3 mandaty a w okręgu II Wiednia przyjdzie do wyboru ściślejszego z Adlerem, w Kremsie zaś z niemieckim ludowcem Daetzem.

W okręgu cieszyńskim nie przeszedł polski kandydat Stwiertnia, mimo że i Czesi, jak jeden mąż na niego głosowali. Wybrany został socyalista Cingr, którego poparły wszystkie frakcye niemieckie.

Zwycięstwo wszędzie, gdzie rozstrzygali wyborcy niemieccy, przechyliło się ku radykalizmowi, czy to społecznemu, czy też narodowemu; w okręgach czeskich przeciwnie na całej linii zwyciężył kierunek umiarkowany.

W Gracu gdzie upadł także socyalny demokrata Resla, który w tamtych wyborach z entuzyazmem był wybierany, dzięki skonsygnowanemu wojsku nie przyszło do niepokojów.

Z posłów dotąd wybranych, albo tych, których wybór jest niewątpliwy, wiekiem najstarszy jest p. Apolinary Jaworski, a po nim poseł krakowski p. Weigel. Gdy się tedy zbierze rada państwa, to prawdopodobnie p. Jaworski na pierwszem posiedzeniu, zanim zostanie wybrany stały prezydent, będzie jej przewodniczył.

Poszczególne wyniki tak przedstawiają telegramy:

(Tel. „Gaz. Nar.")

Wiedeń 4 stycznia. W wyborach w okręgu I piątej kuryi w Wiedniu oddano głosów 32381, wybrany socyalista dr. Ellenbogen 16317 głosami, antysemita Bielohlavek dostał tylko 15338 gł w okręgu II antysemita Prochaska otrzymał 21872, a socyalista Adler 21039 głosów i nastąpi wybór ścisły; w III okręgu Lueger otrzymał 22034, a socyalny demokrata Reuman 18372 i Lueger wybrany został, w okręgu IV wybrany został antysemita Aksman, w okręgu V wybrany został sosyalista Schuhmajer.

W Wiener Neustadt wybrany został socyalista Pernerstorfer.

W Kremsie nastąpi wybór ścisły pomiędzy antysemitą Gessmanem który otrzymał 25456 głosów a niemieckim ludowcem Doetzem który otrzymał 14394 głosów

W Korneuburgu wybrany został antysemita Mayer 18375 głosami.

W St. Poelten wybrany został kandydat chrześć. socyalny dr. Scheicher 24098 głosami przeciw socyal-demokracie Bretschneidrowi, który otrzymał 9114 głosów.

Berno 4 stycznia. Przy wyborach z kuryi V oddano ważnych głosów 31.563, z tego padło na kandydata chrześć. socyal. Antoniego Rybciczka 6095, na młodoczecha Franciszka Odamirę 7705, na socyal. demokratę Józefa Hybescha 9818, a na wspólnego kandydata niemieckiego Juliusza Schnelera 7899 głosów. Gdy żaden z nich absolutnej większości nie uzyskał, zarządzono wybór ściślejszy pomiędzy Hybeschem a Schuelerem na 7 stycznia b. r.

Wallachirch-Meseritsch 4 stycznia. Posłem do rady państwa z kuryi V wybrany został czesko narodowy robotnik Franciszek Reichstaedter 332 głosami, czesko konserwatywny kandydat Valousek otrzymał 309 głosów

Hradyszcze 4 stycznia. Posłem do rady państwa z kuryi V wybrany został ponownie kandydat czesko konserwatywny P. Stojan 423 głosami, młodoczech Pokorny otrzymał 165 głosów.

Schoenberg. Przy wyborach ściślejszych ponownie wybrany został socyalny demokrata Edward Rieger 314 głosami kandydat wspólny niemiecki Ferdynand Burschofsky otrzymał 299 głosów.

Znaim. Przy wyborze ściślejszym wybrany został kandydat niemiecko postępowy Ferdynand Pemsel 315 głosami, kandydat czesko konserwatywny Schillinger otrzymał 291 głosów.

Ołomuniec. Przy wyborze ściślejszym wybrany został 330 głosami Młodoczech August Schnal, kandydat niemiecki Muenster otrzymał 276 głosów.

Salzburg Nowowybrany z kuryi V do Rady państwa poseł Haider przystąpi do niemieckiego stronnictwa ludowego.

Graz 4 stycznia. Z kuryi V w okręgu wyborczym Bruck nad Marą wybrany został ponownie posłem kandydat chrześcijańsko-socyalny Michał Schoiswohl, w okręgu Cylei dziekan Zickar kandydat słowieńsko-klerykalny również ponownie, w okręgu Feldbach baron Morsey, kandydat partyi katolicko ludowej.

Graz W okręgu wyborczym Graz i okolicy oddano przy wyborze na posła do Rady państwa z kuryi V. 36.264 głosów. Z tego otrzymał wspólny kandydat partyi niemieckich Otto Wilhelm 18.364 głosów, zdaje się więc, że będzie wybrany; dotychczasowy poseł socyal-demokrata Jan Resel otrzymał 17.770 głosów.

Tryest 4 stycznia. Przy wyborach z kuryi V oddano głosów 22285, dotychczasowy poseł włosko narodowy kandydat dr. Hortis otrzymał 8059, słoweńsko narodowy kandydat dr. Rybar 6438, socyalno demokrata Ucekar 4901, a włosko narodowy kandydat dr. Dompieri 2410 głosów. Wybór ściślejszy odbędzie się dnia 6 stycznia br.

Gorycya 4 stycznia. Przy wyborze ściślejszym kandydat słoweńsko-konserwatywny i dotychczasowy poseł dr. Gregorcic został 146 głosami ponownie wybrany

Lublana 4 stycznia. Przy wyborach do rady państwa z izby handlowej lublańskiej wybrany został kandydat liberalno-słoweński Iwan Tavcar 919 głosami, kandydat czesko-konserwatywny Susnik otrzymał 400 głosów.

Lublana. Przy dzisiejszych wyborach z kuryi miejskiej do Rady państwa wybrani zostali: w Postojnie (Adelsberg) dotychczasowy poseł liber. Słowieniec Ferjancic, w okręgu Rudolfswerth słowieniec liber. Iwan Plautan.

Zara 4 stycznia. Przy wyborach do rady państwa z okręgu miast Zara, Sebenico, Lesira, Cittaveccia i Curzola wybrany został ponownie dotychczasowy poseł kroacko-narodowy Sutuc 977 głosami. W mniejszości zostali włoski autonomista Zilliotto, który otrzymał 600 i dr. Laginia ze stronnictwa kroacko konstytucyjnego, który otrzymał 153 głosów.

Z okręgu miast Spalato, Makarska, Raguza, Cattaro, Castelnuovo i Perato wybrany został ponownie dotychczasowy kroacko-narodowy poseł Borcic 770 głosami. W mniejszości zostali włoski autonomista dr. Lubin, który otrzymał 275 i dr. Laginia, który otrzymał 44 głosów:

Czerniowce 4 stycznia. Przy wyborze z kuryi miast oddano 1213 głosów, wybrany został dotychczasowy poseł dr. Benno Straucher, niemiecko-postępowy 1197 głosami.

Przy wyborze z kuryi miast Suczawa-Seret-Radowce wybrany został kandydat niemiecko-postępowy prof. Artur Skedl 822 głosami, 15 głosów padło na członka wiedeńskiej rady miejskiej Łucyana Brunnera.

Praga 4 stycznia W Kolinie wybrany został posłem do Rady państwa z kuryi V młodoczech Wacław Karbus 385 głosami, czesko-narodowy socyalista Seplawy otrzymał 191 głosów.

W Libercu wybrany został socyalista Józef Hannich 4.5 głosami, schenererowicc Arnold otrzymał 167 głosów.

W Trutnowie wybrany został szenererowicc Józef Herzog 331 głosami socyalista Kiesewetter, dotychczasowy poseł otrzymał 212 głosów.

W Pilznie wybrany został czesko-narodowy robotnik Wacław Fressl 403 głosami socyalista Cerny otrzymał 226 głosów.

W Żatcu wybrany został schenenerowiec Albin Hannich 436 głosami, dotychczasowy poseł socyalista Zelier otrzymał 202 głosów.

W Czasławiu wybrany został młodoczech Filip Becvar 403 głosami, czesko narodowy robotnik Moelzer otrzymał 71 głosów.

W Litomyślu przy wyborze ściślejszym czesko narodowy robotnik Wacław Klofac został 236 głosami wybrany, młodoczech Dostal otrzymał 217 głosów. Klofac sostał w dwóch okręgach wyborczych wybrany.

W Budziejowicach przy wyborze ściślejszym wybrany kandydat niemiecko-postępowy Gustaw Schreiner 309 głosami, kandydat czeski Mueller otrzymał 271 głosów.

W Pisek przy wyborze ściślejszym wybrany został młodoczech Franciszek Kratochwil 273 głosami, czesko radykalny kandydat Antoni Kalina otrzymał 247 głosów.

W Iczynie przy wyborze ściślejszym wybrany został czesko nacyonalny kandydat Józef Czerny 289 głosami, młodoczech Doleżal otrzymał 279 głosów.

W Chebie wybrany został schenererowiec Franciszek Stein 342 głosami, socyalista Verkauf otrzymał 247 głosów.

W Stribrze przy wyborze ściślejszym wybrany został kandydat niemiecko-radykalny Hauck 304 głosami przeciwko kandydatowi niemiecko-postępowemu Koehlingowi, który otrzymał 219 głosów.

Praga 4 stycznia Przy wyborach do rady państwa z Pragi-Carolinenthalu i Smichowa oddano 27.953 głosów. Wybrany został ponownie młodoczech Brzeznowsky 16.563 głosami przeciw socyaliście Krunersowi, który dostał 8.134 głosów i czesko-narodowemu robotnikowi Klofacowi, który otrzymał 2.736 głosów. Reszta rozstrzelona.

W młodym Bolesławiu wybrany został przy wyborze ściślejszym młodoczech Szamek 358 głosami, kandydat czeski narodowy robotnik otrzymał 247 głosów.

W Koeniggraetz wybrany został przy wyborze ściślejszym młodoczech Wacław Formanek 363 głosami, czesko narodowo-socyalistyczny kandydat Weinstein otrzymał 221 głosów.

W Taborze wybrany posłem kandydat młodoczeski dotychczasowy poseł Holansky 486 głosami, kontrkandydat socyalista Tousil otrzymał głosów 59.

W Młodym Bolesławiu zarządzono wybór ściślejszy między młodoczechem Ferdynandem Szamekiem a socyalistą Józefem Schusterem.

W Kralowym Hradcu wybór ściślejsz między młodoczechem Formanekem, a Józefem Wintersteinem socyalistą narodowym.

W Litomyślu wybór ściślejszy między socyalistą narodowym Klofacem, a młodoczechem Franciszkiem Dostalem.

Igława 4 stycznia. Posłem do Rady państwa z kuryi powszechnej wybrany w tutejszym okręgu dotychazasowy poseł dr. Wacław Szileny, młodoczech.

Linz 4 stycznia. Przy dzisiejszych wyborach posłów do rady państwa. z kuryi V w Austryi górnej katolicka partya ludowa utrzymała się przy wszystkich trzech mandatach: wybrani zostali ponownie August Etz i dr. Leopold Kern, a nadto kandydat tej samej partyi Józef Schlegel.

Salzburg 4 stycznia. Z kuryi V wybrany posłem do rady państwa kandydat partyi katol. ludowej Ferdynand Tusel przeciwko kandydatowi niemiecko-ludowemu Heiderowi.

Pisino 4 stycznia. W Istryi wybrany posłem do rady państwa kandydat włosko-liberalny Benatti.

Opawa 4 stycznia. Na Śląsku zachodnim oddano ogółem głosów w V kuryi 537. Z tego otrzymał Karol Türk kandydat niemiecko-radykalny głosów 245, Maciej Eldersch socyalny demokrata 207, Rudolf Gudrich Czech 66, Henryk Frass chrześcijańsko-socyalny 19. Zarządzono wybór ściślejszy, ponieważ nikt nie otrzymał potrzebnej większości absolutnej 269 gł.

Cieszyn 4 stycznia. Na Śląsku wschodnim oddano ogółem 588 głosów, z których otrzymał: Piotr Cingr socyalny demokrata 247, Jan Stwiertnia Polak 197 głosów, Edward August Schroeder kandydat niemiecko liberalny 138 głosów, Jerzy Cienciała Polak 6 głosów. Ponieważ nikt nie otrzymał większości absolutnej wynoszącej 295 głosów, przeto zarządzono wybór ściślejszy,

Opawa 4 stycznia Przy ściśeljszem głosowaniu w okręgu zachodnio śląskim wybrany został posłem socyalny demokrata Eldersch, na którego padło 278 głosów. Schönererowiec Türk otrzymał głosów 249.

Cieszyn. Przy ściślejszem głosowaniu w okręgu wschodnio-ślązkim wybrany został dotychczasowy poseł socyal. demokrata Cingr 342 głosami. Polak Stwiertnia otrzymał głosów 219.

Ogółem na Ślązku zyskali socyaliści jeden mandat

Praga. W Śmichowie z V kuryi wybrany został 414 głosami Wacław Klofac kandydat czesko narodowej partyi robotniczej przeciwko soc. demokracie Nemecowi, który otrzymał głosów 257.

Praga 4 stycznia. W okręgu litomierzyckim wybrany posłem kandydat niemiecko ludowy Franciszek Schreiter 310 głosami, socyalista Antoni Schrammel otrzymał głosów 275.

Wiedeń 4 stycznia.

Wybory ściślejsze do parlamentu odbędą się we Wiedniu, Bernie morawskiem i Kremży (Krems) w poniedziułek 7 bm., a w Tryeście w niedzielę 6 bm.

Telegramy i telefonematy

Wiedeń 4 sierpnia.

„Politische Correspondenz" donosi z Rzymu: Papież Leon XIII otrzymał od cara Mikołaja telegram, w którym car wyraża Ojcu św. swą wysoką cześć i składa mu życzenia z okazyi Nowego Roku jakoteż z powodu uwolnienia apostolskiego wikaryusza we wschodniej Mongolii przez wojska rosyjskie. Apostolski wikaryusz na wschodniej Mongolii znajdował się bowiem wraz z wszystkimi innymi tamtejszymi chrześcijanami w bardzo krytycznem położeniu, oblęgany przez bandy chińskie.

Londyn 4 stycznia.

Przybył tu marszałek Roberts. Powitał go książę Walii, margrabia Landsdowne, sekretarz stanu Brodrick i inni członkowie gabinetu, a tłumy witały go entuzyastycznymi okrzykami.

Brest 4 stycznia.

Krażownik torpedowy „Fleurus" został z powodu mgły przez inny okręt najechany i mocno popsuty.

Haga 4 stycznia.

Urzędowy biuletyn z 3 bm. opiewa: Krüger wprawdzie nie bardzo spokojnie przepędził noc ubiegłą, dziś rano jednak miał się nieco lepiej. Katar oskrzelowy ma przebieg normalny.

Smyrna d. 4 stycznia.

Biuro Reutera donosi, że z powodu skontatowania w Smyrnie jednego wypadku dżumy zarządzono tam kwarantannę

Konstantynopol 4 stycznia.

Wskutek stwierdzenia jednego wypadku dżumy w Smyrnie, władze sanitarne zarządziły 11 dniową kwarantanę dla wszelkich towarów pochodzących ze Smyrny.

Konstantynopol 4 stycznia.

W wilajecie Kossowo przyszło do krwawego zatargu między Bułgarami a tureckimi żandarmami i wojskiem; przyczyna rozruchów ma być agitacya komitetu macedońskiego.

Anglia i Transvaal.

Tel. „Gaz. Nar.")

Londyn 4 stycznia.

Dzienniki donoszą z Capetownu, że o 80 mil na północny wschód od Matjesfonteinu wre właśnie walka

Capetown 4 stycznia.

Wojska angielskie i ludność angielska opuściły Jagersfontein i Fauresmith, ażeby się skoncentrować. Przez opuszczenie tych miejscowości tak oddalonych mogą władze obchodzić się oszczędniej z siłami zbrojnymi, ze środkami komunikacyjnymi i z żywnością.

Capetown 4 stycznia.

W Fraserburgroad zabrano pewną ilość paczek z napisem „kondensowane mleko" w których znaleziono 3000 patronów, 500 kapsli i 150 funtów dynamitu.

Capetown 4 stycznia

Sytuacya w Kolonii Przylądka Dobrej Nadziei przedstawia się ponuro. Ludność holenderska wspiera wszędzie Burów, którzy tam zbrojnie wtargnęli. Z tego powodu domagają się tamtejsze władze angielskie znacznych posiłków z Anglii. Przedwczoraj straż Burów stała koło Maisburga o 25 mil na północny wschód od Craddoks i Carnaroonu. Oddziały Burów pod dowództwem Hertzoga, Wesselsa, Pretoriusa i Nieuwenhouta maszerują na Fraserburg i stoją już pod Sponsbergiem, plądrując nieustannie. Pułkownicy Delisle i Thorney Croft ścigają nieprzyjaciela, ale konie i muły są bardzo wyczerpane.

Londyn 4 stycznia.

Dzienniki donoszą z Pretoryi 2 bm: Utworzył się tu komitet pokojowy, złożony z czterech byłych członków volksraadu, między nimi jest brat generała Cronje. Komitet ma zamiar sprowadzić porozumienie między lordem Kitchenerem a walczącymi Boerami celem uzyskania zawieszenia broni i prowadzenia rokowań pokojowych.

Capetown 4 stycznia.

Z okrętów wojennych wysadzono na ląd znaczną liczbę żołnierzy celem wzmocnienia załogi. Przewieziono na ląd także kilka dział.

Capetown 4 stycznia.

Anglicy stoczyli walkę z Boerami znajdującymi się w zachodniej stronie kolonij Przylądka, wyparli ich i obsadzili Fraserburg. Nieprzyjaciel pomaszerował do Vilistown, na północ od Fraserburga. Wiele oddziałów boerskich pojawiło się w Griqua land-west, słychać że mają zamiar obsadzić Griquatown, gdzie znajduje się silna załoga angielska

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.")

Wiedeń 4 stycznia.

„Wiener Abendpost" dowiaduje się o rozkazach wydanych na zimę austryacko-węgierskiej flocie w Azyi wschodniej. Amianowicie jeden z czterech okrętów przezimować ma w zimowym porcie szanhaikwańskim a trzy inne odpłyną do portów japońskich „Zenta" opuściła już doki. Oddział austryacki, który brał z Pekinu także udział w ekspedycyi do Kalganu i to bez żadnych strat przysposobiony jest teraz do służby lądowej tak zupełnie, że mógł już nawet wysłać konny patrol. Stan zdrowia żołnierzy jest dobry.

Londyn 4 stycznia.

Dzienniki wieczorne donoszą z Pekinu pod datą 1 stycznia: Na dzisiejszej konferencyi postanowili posłowie nie odpowiadać na pytania rządu chińskiego w sprawie żądań mocarstw, dopóki przyjęcie ich nie zostanie podpisane przez chińskich pełnomocników. Po podpisaniu poproszą posłowie komendantów wojskowych o wstrzymanie wszystkich ekspedycyi wojennych.

Londyn 4 stycznia.

„Times" donosi z Pekinu, że Rosyanie mają oddać kolej żelazną Tientsin-Szanhaikwan hr. Walderseemu, który znów ma je oddać władzom angielskim. Rosyanie żądają jednak zawarcia umowy, która jest tak uciążliwą dla Angli, że Anglia musi stanowczo przeciw jej treści zaprotestować.

Waszyngton 4 stycznia.

Podług telegramu z Pekinu z dnia wczorajszego, odbyło się tam wczoraj zgromadzenie posłów, na którem zawiadomiono, że ks. Czing i Lihungczang gotowi są podpisać rokowania pokojowe.

Dział ekonomiczny.

— **Londyn** d. 3 stycznia. (Tel. *Gaz. Nar.*) Bank angielski podniósł dyskont z 4 na 5 procent.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 4 stycznia 1900.

Akcye za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 424·— do 430·—. Kolei Lwowsko-Czern.-Jaskiej po 200 zł. w. a. 533·— 540 — Banku hipoteczn. po 200 zł. w. a. 630·— do 650.— Akcye garbarni rzeszowskiej po 200 zł. —·— d. 150 zł.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal 4% koronowe 90.— do 90·70. 5% z 10% prem, 109·50 do —·—. 4½% los w 50 latach 98·30 do 99·—. Banku krajowego 4½% los. w 51 latach 99·— do 99·70. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 92 50 do 93 20. Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% (I. emisya) 92·— do 92·70. 4% los. w 41 latach 93·— do 93·70. 4% los. w 56 latach 91·50 do 92·20

Obligi za 100 zł. Gali funduszu propinanego 4%. 96·— do 96·70. Bukowińskiego funduszu propinacyjnego 5% 100 50 do —·— Kom. ban. kraj. 5% w. a. II. em. 101·— do 101·70, Pożyczka krajowa 6% w. a. 100·— do —·—, 4½% 99·— do 99·70. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 92·50 do 93·20 za 100 nom.

Losy. Losy miasta Krakowa 71·— do 74·— Losy miasta Stanisławowa 145·— do —·—.

Monety. Dukat cesarski 11·30 do 11·50. Naleondor od 19·10 do 19·40 Półimperyał —·— do —. Rubel rosyjski srebrny 2·53·— do 2·57·—. Rubel rosyjski papierowy 2·53.50 do 2.55·50 100 marek niemieckich 117·40 do 118·—.

Wiedeń d. 4 stycznia. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcye austr. zakł. kredyt. 669·—, węg. zakładu kredyt. 674·—, Anglobanku 269·—, Unionbanku 541·—, Banku dla krajów koronnych 407·—, Bankvereinu 460·—, Bodencreditu 875·—, Gal. Banku hipot. 630·—, kolei państwow. 670·25. kolei południowej 110·—, tramwaju A. 240·—, B, 234·—, kolei Elbethal 470·—, kolei północnej —·—, kolei czerniowieckiej 532·—, alpiny 433·50, Rima Muranya 472·—, pragskiego towarz. żel. 1660, fabryki broni 271·—, tureckie tytoniowe 293·—, oblig. węg indemniz. 91 75, renta majowa 98·30, austr. renta koronowa 98 50, węg. renta koronowa 92·35, 56-let. listy tow. kredyt. ziemski 91·60, 4-procent. listy banku krajow. 92·50, 4½-procent. listy banku krajow. 99·10, 4-procent listy banku hipotecznego 89.75, 4½-procent. listy banku hipotecznego 98·50, 5-procent. listy banku hipot. 109·50. 4-procent. galic. obligac. propinac. 96·50. 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 93·40, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 88·—, losy tureckie 106·75, marki 117·60. ruble 254·—.

— **Paryż** d. 4 stycznia. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 101·85. Mąka 28·55

— **Berlin** d. 4 stycznia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85·05 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44·50, Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Frankfurt** d. 4 stycznia. Giełda wieczorna Austryackie kredyty 211·40, Kolej państwowe 144·40, Alpiny —·—, Disconto 177·50, Laura —·—.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 4 stycznia. (Przedruk z urzędowej *Gazety Lwowskiej*): Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica gotowa nowa 14·20 do 14 60, żyto gotowe 12·50 do 13·—, żyto gotowe na terminy 12 40 do 13·—, owies obroczny gotowy 12 20 do 12 90, owies na terminy 11·50 do 12·—, jęczmień pastewny 10·— do 11·—, jęczmień brow. 12 50 do 13 40. groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·—, do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, bób —·— do —·— bobik 11·60 do 12·40, hreczka —·— do —·— koniczyna czerwona galicyjska 110·— do 130·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 38·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 26·50 do 27·—, groch pastewny 12·— do 13·—, lnianka 20·50 do 22·—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— na terminy 32 50 do 33·—, warranty —·— do —·—.

— **Wiedeń** d. 4 stycznia. Cukier (spokojnie) 24·30 do —·—, Nafta galicyjska 84·35 do —·—, Spirytus 40·— do —·—.

Wiedeń dnia 4 stycznia.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 7·80 do 7 81, żyto na wiosnę 7·70 do 7·72 kukurudza na listopad 0·— do 0·—, na maj-czerw. 5·22 do 5 23, owies na wiosnę 6·19 do 6·20, rzepak na styczeń-luty 0·— do 0·—, sierpień-wrzesień 0·— do 0·—, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 0·— do 0·—.

Usposobienie spokojne.
Stan powietrza: zimno.

Budapeszt dnia 4 stycznia.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7·50 do 7·52, na październik 7·65 do 7·67, żyto na kwiecień 7·28 do 7·29, owies na kwiec. 5·86 do 5 88, kukurudza na maj 4·92 do 4·94, rzepak na sierpień 12·75 do 12·85.

Oferty na pszenicę dostateczne.
Chęć kupna słaba.
Usposobienie spokojne.
Stan powietrza: piękna, zimno.

58

Violetta Merian.

Z francuskiego

napisał

Augustyn Filon.

(Dokończenie.)

Usiadł przy niej, obejmując silnem ramieniem.

— Patrz pani i ja noszę żałobę — powiedział.

— Księżna?

— Nie ma już księżny. Moja biedna matka nie żyje. Jutro dopiero, gdy ksiądz złączy nasze dłonie, zawita nowa księżna de Navarrins, jak gwiazda ukochana i uszanowana przez wszystkich, a tą ja sam będę się chlubił, tę będę ubóstwiał jak marzenie...

Siedzieli zapatrzeni w siebie.

— Pani — powiedział książę z westchnieniem — pani jesteś młodą, piękną i czystą jak w swych pierwszych dniach, ale ja postarzałem się!... Patrzysz pani na siwy włos na skroni... O Violetto, Violetto!... Jak bardzo musimy się kochać, żebyśmy odzyskali wszystkie te stracone lata napowrót!

Mówił cicho ale wpatrywał się w nią chciwie, jakby się obawiał utracić ponownie swój skarb odzyskany. Słowa i pocałunki mieszały się razem.

Zwalczona szczęściem, wsłuchiwała się w te ciche, a tak potężne, czarowne słowa, o których marzy każda kobieta.

Żywo odczuwała, że to najpiękniejsza chwila w jej życiu.

Chwila ta trwała długo — tak długo, że zmrok nastał zupełny, a w miejsce słońca wysunął się księżyc blady, oświecający wszystko dokoła swym magicznym, tajemniczym blaskiem. Wtedy dopiero spostrzegli się, gdy pani Martinowa weszła z zaproszeniem do kolacyi.

Powstali nieco zawstydzeni; a Violetta weszła spiesznie do jadalni, obcierając ślady łez zraszających jej uszczęśliwioną twarzyczkę.

Ucałowała panią Martinową i wydała lekki okrzyk zdziwienia na widok zbliżającego się z wyciągniętemi rękoma Rennequina.

— I pan tu?

— Rozumie się, ja także! Powiedziano mi, że mogę tu zobaczyć parę szczęśliwych ludzi, a szczęśliwi ludzie, to rzecz rzadka! To też wsiadłem natychmiast do pociągu, co mi umożliwia być jutro razem z panem Martinem świadkiem ślubu pani; do czego dziś, przyznam się szczerze, nie byłbym zdolnym, bo jestem bardzo głodny! Proszę, siadajmy już!

Rozmowa przy stole była bardzo wesoła.

— Muszę się z czegoś wyspowiadać — powiedział Rennequin do Violetty — i prosić panią o przebaczenie.

— Proszę, powiedz pan!

— To ja donosiłem księciu już od paru miesięcy wszystkie wiadomości o pani; a pan Martin mi w tem dopomagał. Godne rzemiosło, co? Panie Martinie, czy nie uczuwasz żadnych wyrzutów sumienia?

— Nie, wcale nie, panie Rennequinie.

— O, naturalnie, pan dzisiaj tryumfujesz i zapewne zechcesz znowu utrzymywać, że dobro rządzi światem.

— Z pewnością! Mimo całego respektu...

— Nie winieneś mi pan najmniejszego respektu.

— Proszę, pozwól mi pan powiedzieć sobie...

— Proszę, zrób mi pan tę przyjemność, i wytłumacz mi dlaczego cierpię na reumatyzm!

— Ażebyś się pan przez cierpienie poprawił.

— Ono robi mnie jeszcze gorszym.

— Żeby panu przyszło na myśl modlić się!

— Cierpienie uczy mnie kląć jak poganin!

— No to przynajmniej zmusza pana do wstrzemięźliwości i ostrożności, a tem samem przydłuża panu życie.

— Albo to głupie koło omnibusowe, które pochwyciło pana przy ulicy Montmartre — ha, a co będzie z tem? Może zechcesz pan utrzymywać, że to sama Opatrzność podrzuciła je panu pod nogi?

— Oczywiście! Bez tego błogosławionego koła nie byłbym dziś tu i nie dożyłbym takiej uciechy.

— No to wytłumacz mi pan, dlaczego tych dwoje ludzi, którzy się kochają od samego poznania, czekało tak długo na swoje szczęście?

— Znam pewnego ogrodnika, onby to panu lepiej wyłuszczył! On utrzymuje bowiem, że najrzadszym ale i najlepszym owocem jest ten, który przez dwa lata dojrzewa na drzewie. Długo odkładane szczęście, które uważano już za stracone, jest też o wiele słodszem i trwalszem.

— A wiesz pan, że jesteś właściwie wielkim filozofem, panie Martinie?

— Nie, jestem tylko wierzącym chrześcijaninem.

Po kolacyi udała się Violetta na górę, do dawnego pokoju Magdaleny. Tu doznała silnego wzruszenia na widok małego łóżeczka, przy którem tyle nocy przepędziła, czuwając nad nią. Zdawało się jej, że widzi przed sobą to drobne śliczne dziecko, które wyciągało do niej rączki, zarzucało jej ramiona na szyję i przytrzymało poniekąd gwałtem, żeby została. W tym pokoju też, rozpoczęła się jej długa ofiara która rozwinęła się następnie w historyę życia.

Filip przyszedł tu za nią. Stanął obok, a znając jej przywiązanie do Magdaleny, z tkliwą troską śledził myśli, jej głęboko wzruszonej, ślicznej twarzy.

Powoli, stopniowo ukazywał się jej jaśniejszy horyzont, w którego świetle bladły ponure, smutne wspomnienia. Rysy zmarłego dziecka niknęły jak cień w oddali ustępowały miejsca nieznanym, jasnym obrazom przyszłości, której najsmutniejsza przeszłość nie zdoła zwyciężyć.

Potem przystąpiła do otwartego okna, objęta ramieniem mężczyzny, który jutro już miał zostać jej mężem. Tu wpatrując się w noc czarowną z ukojonem i odmłodzonem sercem.

Z głębi duszy wysyłała ku Stwórcy pokorne dzięki, za wszystko, czemkolwiek ją w życiu obdarzył.

KONIEC.

Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:
osobowy	12·05	z Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)
pospiesz.	12·20	z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu,
"	2·31	z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Rzeszowa, Berlina, Wroc.
osobowy	3·35	z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec
"	6·10	z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla
"	6·20	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna
"	6.46	z Brzuchowic (codziennie od 13 maja do 16 września włącznie)
"	7·45	z Janowa
"	8·00	z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)
"	8·05	z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu
"	8·15	z Sokala i Rawy ruskiej
"	8·50	z Krakowa, (Zagórza, Łupkowa, Przemyśla. Wiednia, Berlina Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu
"	11·45	z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla)
"	11·55	z Stanisławowa (Kőrösmező, Potutor. Chodorowa)
"	12.55	z Janowa
"	1·15	z Skolego, Stryja Kałusza, Chyrowa (Ławocznego od 1/6 do 15/9
pospieszn.	1·35	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad. Przeworska
"	1·45	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Stanisł.
"	2·35	z Podwołoczysk Grzymałowa, Husiatyna. Tarnopola i Brodów
osobowy	3·14	z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
"	5·40	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
"	5·45	z Krakowa
"	5·55	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa
"	6·00	z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
"	7·24	z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
"	8·28	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta)
pospieszn,	8·49	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa. Lubaczowa. Sanoka, Przemyśla
osobowy	8·50	z Brzuchowic (13/5 do 16/9 codziennie)
"	9·23	z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
"	9·45	z Krakowa, Wrocł., Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa
"	10·00	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Kőrösmező
"	10·15	z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa
"	10·30	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
"	3·12	z Podwołoczysk, Tarnopola na dworzec „Podzamcze"
"	7·40	z Tarnopola " "
pospieszn.	2·20	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy " "
osobowy	5·17	z " " " " "
"	10·12	z " " " " "

Pociąg	godzina	Odchodzą ze Lwowa z dworca głównego:
pospieszn.	12·40	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
"	2·51	" Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy
osobowy	4·15	" Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
"	5·45	" Brzuchowic (od 13 maja do 16 września codziennie)
"	6·25	" Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia
"	6·30	" Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
"	6·35	" Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor
pospieszn.	8·30	" Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa)
osobowy	8·40	" " " Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa
"	9·00	" Skolego, Chyrowa, Kałusza (do Ławoczn. od 1/6 do 15/9)
"	9·15	" Janowa
"	9·25	" Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiat. Grzym. Kozowy
"	9·55	" Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor
"	10·20	" Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
"	1·25	" Janowa (od 1 maja do 15 września w niedziele i święta)
pospieszn.	1·55	" Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Brodów)
osobowy	2·15	" Brzuchowic (od 13 maja do 16 września w niedz. i święta)
pospieszn.	2·45	" Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa. Husiatyna
"	2·55	" Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
osobowy	3·05	" Stryja (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)
"	3·15	" Janowa (codziennie od 1 maja do 15 września)
"	3·26	" Brzuchowic (codziennie od 13 maja do 16 września)
"	3·30	" Rzeszowa, Chyrowa. Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
"	6·10	" Stanisławowa
"	6·13	" Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powsz. a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie)
"	6·30	" Krakowa, Wiednia, Wrocł. Berlina, Warsz. Orłowa, Tarnowa
"	6·50	" Ławocznego, Munkacza. Pesztu, Chyrowa, Kałusza
"	7.10	Tarnowa i Brodów
"	7·25	" Sokala i Rawy ruskiej
"	7·48	" Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
"	9·12	" Janowa (od 1/5 do 15/9 " "
"	10·40	" Czerniowiec, Itzkan
"	10·50	" Krakowa, Wiednia, Warsz., Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa
"	11·00	" Podwołoczysk, Brodów. Kopyczyniec, Grzymałowa
"	6·43	" Podwołoczysk, Kijowa, Odessy z dworca Podzamcze
"	9·42	" Podwołoczysk " "
pospieszn.	2·08	" " Kijowa Odessy " "
osobowy	7·33	" Tarnopola " "
"	11·23	" Podwołoczysk " "

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państw. w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okrężne jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej* lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową*, jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie głoszeń *Gazety Narodowej*.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Sp.